

Biogram Sojczyńskiego

Stanisław Sojczyński urodził się 30 marca 1910 r. w Rzejowicach w powiecie radomszczańskim. Pochodził z chłopskiej rodziny. Był jednym z sześciorga dzieci Michała i Antoniny ze Śliwkowskich. W Rzejowicach skończył szkołę powszechną. W wieku 18 lat zaczął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie. W 27 pp w Częstochowie odbył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty. Od 1 stycznia 1936 r. – podporucznik rezerwy. Od 1934 r. pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej w Borze Zajacińskim koło Częstochowy. Uczył języka polskiego. Działał wówczas w Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Strzeleckim. W 1932 r. poślubił Leokadię Kubik – również mieszkankę Rzejowic. Wybuch wojny przerwał pracę Stanisława Sojczyńskiego w szkole. Jako podporucznik WP trafił do punktu mobilizacyjnego w Łodzi, później walczył w okolicach Hrubieszowa w grupie „Kowel” dowodzonej przez płk. Leona Koca. Po niepowodzeniach w walkach koło Janowa Lubelskiego został rozbrojony przez żołnierzy sowieckich. Uniknął jednak niewoli i w końcu września podjął nieudaną próbę przedarcia się do Warszawy, by wziąć udział w jej obronie. Wrócił do Rzejowic, gdzie szybko włączył się do pracy konspiracyjnej. Jesienią 1939 r. został zaprzysiężony przez swojego byłego nauczyciela Aleksandra Stasińskiego „Kruka” na żołnierza Służby Zwycięstwu Polski pod pseudonimem „Wojnar” (później używał pseudonimów „Zbigniew” i „Warszyc”). Z dużą energią przystąpił do organizowania Podobodu Rzejowice SZP/ZWZ, który wkrótce stał się jednym z najlepiej zorganizowanych rejonów konspiracyjnych. Talenty konspiracyjne „Zbigniewa” dostrzegli przełożeni: jeszcze w 1939 r. został komendantem Podobodu Rzejowice, a od października 1942 r. pełnił także funkcję zastępcy komendanta Obwodu Radomsko AK, był równocześnie szefem Kedywu w Obwodzie.

W 1943 r. w Obwodzie Radomsko polskie podziemie przeprowadziło dwie spektakularne akcje bojowe. 25 maja 1943 r. żołnierze AK: Bronisław Skóra-Skoczyński „Robotnik” i Zygmunt Czerwiński „Staw” wykonali wyrok śmierci wydany na szefa gestapo w Radomsku Williego Bergera i jego zastępcę Johanna Wagnera. Gestapowcy byli odpowiedzialni m.in. za zamordowanie w publicznej egzekucji we wsi Dmenin jedenastu Polaków.

3 sierpnia 1943 r. gestapo i żandarmeria przeprowadziły pacyfikację Rzejowic – rodzinnej wsi Stanisława Sojczyńskiego. Zabito kilku mieszkańców, aresztowano i wywieziono do Radomska wielu członków podziemia. „Zbigniew” uzyskał zgodę komendanta obwodu mjr. Franciszka Polkowskiego „Korsaka” na przeprowadzenie akcji uwolnienia więźniów. Koncentracja wyznaczonych do akcji oddziałów nastąpiła w lasach koło Włynic. W nocy z 7 na 8 sierpnia 1943 r. stuosobowy oddział dowodzony przez por. „Zbigniewa” zaatakował więzienie w Radomsku.

W wyniku przeprowadzonej bez strat akcji uwolniono 50 osób. Po tej akcji por. Sojczyński utworzył pierwszy w Obwodzie Radomsko oddział partyzancki, którym dowodził do listopada 1943 r. Po nim dowództwo oddziału, noszącego od wiosny 1944 r. kryptonim „Grunwald”, objął por. Florian Budniak „Andrzej”.

W ramach planu mobilizacyjnego opracowanego przez Komendę Główną AK w lipcu 1944 r. przystąpiono do grupowania oddziałów partyzanckich w bataliony i pułki. W Inspektoracie Częstochowskim utworzono zgrupowanie 7 Dywizji Piechoty, składającej się z 27 i 74 pułku

piechoty. Dowódcą I batalionu 27 pp o kryptonimie „Ryś”, został por. Stanisław Sojczyński „Warszyc”.

Po rozwiązaniu Armii Krajowej S. Sojczyński zdecydował się na pozostanie w konspiracji. Decyzja ta wynikała z przeświadczenia, że Polska powojenna nie jest państwem suwerennym, ponieważ rząd utworzony przez PPR nie reprezentuje interesów Polski, lecz jest narzędziem w rękach Stalina, zmierzającego do jej podboju. Wiosną 1945 r. „Warszyc” zaczął ponownie zbierać swoich dawnych żołnierzy, nawiązał także kontakty z oddziałami zbrojnymi, stawiającymi opór komunistom. Nie wykluczał jednak możliwości dojścia do porozumienia z władzami, ale stawiał im konkretne warunki, których wypełnienie miało być probierzem ich intencji wobec podziemia niepodległościowego. W maju 1945 r. w Radomsku odbyło się zaprzysiężenie pierwszych dowódców organizacji, która początkowo nosiła kryptonim „Manewr”, następnie „Walka z Bezprawiem”, a od 8 stycznia 1946 r. przyjęła nazwę „Samodzielna Grupa Konspiracyjnego Wojska Polskiego” o kryptonimie „Lasy”. Najgroźniejszą akcją zbrojną przeprowadzoną przez żołnierzy KWP było zajęcie na kilka godzin Radomska. W nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. około 170 żołnierzy dowodzonych przez por. Jana Rogólkę „Grota” dokonało ataku na miasto, by uwolnić żołnierzy AK przetrzymywanych przez tamtejszy PUBP. Atak zakończył się połowicznym sukcesem, udało się uwolnić tylko więźniów przetrzymywanych w więzieniu (dokonał tego oddział ppor. Władysława Kuśmierczyka „Longinusa”). Nie dotarto natomiast do więzionych w piwnicach siedziby PUBP, nie udało się także rozbić skarbcza. W czasie odwrotu z Radomska oddział por. Henryka Glapińskiego „Klingi” stoczył zwycięską potyczkę z żołnierzami 6 pp, po której część z nich przeszła na stronę KWP.

Sojczyński wpadł w ręce bezpieki w Częstochowie 27 czerwca 1946 r. na skutek zdrady Henryka Brzózki „Niutka”. Pierwsze przesłuchanie „Warszyca” odbyło się 29 czerwca 1946 r. Funkcjonariusze UB prowadzący śledztwo próbowali wymuszać zeznania torturami, według relacji Czesława Stachury – funkcjonariusza WUBP w Łodzi, który współpracował z podziemiem (był informatorem WiN) – Sojczyński „został pobity w areszcie tak, że na przesłuchanie szedł bez butów, mając nogi owinięte” oraz, że miał „poodbijane nerki i stopy od bicia”. Proces „Warszyca” i jego podkomendnych odbył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi w dniach 9-14 grudnia 1946 r. Prasa lokalna szczegółowo informowała o jego przebiegu, obrzucając przy okazji komendanta KWP i jego żołnierzy wyzwiskami: „krwawy watażka”, „bandyta”, „krwawe zbiry”.

Sojczyński wziął odpowiedzialność za wszystkie działania KWP, które znalazły odzwierciedlenie w rozkazach i meldunkach organizacji. Wyrok został wydany 17 grudnia 1946 r. Ośmiu oskarżonych (Sojczyński, Błasiak, Glapiński, Knop, Ciesielski, Żelanowski, Bartolik i Bobrowski) zostało skazanych na karę śmierci, a czterech na kary pozbawienia wolności. Wobec Bartolika i Bobrowskiego prezydent Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski. Egzekucję na 6 skazanych wykonano 19 lutego 1947 r., na trzy dni przed uchwaleniem amnestii. Do dzisiaj nie udało się ustalić, gdzie pochowano kpt. Stanisława Sojczyńskiego i jego pięciu podkomendnych.

